Krzysztof Kożuch

Zmiana charakteru prawnego skargi kasacyjnej a postępowanie apelacyjne

Studia Iuridica Lublinensia 13, 193-200

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Iuridica Lublinensia 13, 2010

KRZYSZTOF KOŻUCH

Zmiana charakteru prawnego skargi kasacyjnej a postępowanie apelacyjne

The changes of legal character of appeal against sentence and appeal procedure

W polskim postępowaniu cywilnym nastąpiły w ostatnich latach istotne zmiany. Jedną z ważniejszych jest nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego wprowadzona ustawą z dnia 22. 12. 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych[1], która weszła w życie 6 lutego 2005 roku. Powyższa nowelizacja jest tym bardziej znacząca, ponieważ wprowadza istotne przeobrażenia w systemie zaskarżania orzeczeń sądowych. Historia polskiego prawa procesowego cywilnego ukazuje współzależność występującą między liczbą instancji a systemem środków zaskarżania orzeczeń.

Mając na uwadze powyższe zmiany, należy zapytać, czy zasadny jest powrót do systemu dwuinstancyjnego i pozostawanie jednocześnie przy dotychczasowym modelu apelacji. Warto przybliżyć podstawowe założenia odnoszące się do zaskarżania orzeczeń sądowych opartych na środkach prawnych w postaci apelacji, rewizji i kasacji.

W literaturze wyróżnia się trzy modele zaskarżania: model apelacji, model rewizji i model kasacji.

Model apelacji polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę pod względem merytorycznym, tak jak to czyni sąd pierwszej instancji. Postępowanie przed sądem odwoławczym przybiera postać kontynuowanego w dalszym ciągu postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd drugiej instancji dokonuje własnych ustaleń faktycznych, opierając się na materiale sądu pierwszej instancji oraz włas-

[1] Dz. U. z 2005 r. nr 13, poz. 98.

nym. W wyniku wniesienia apelacji sąd drugiej instancji zmierza do wydania orzeczenia, które zmienia bądź zastępuje w całości orzeczenie sądu pierwszej instancji.[2]

Oparcie systemu zaskarżania orzeczeń sądowych na rewizji podobnie jak w przypadku apelacji ma na celu wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Rewizja jednak polega na kontroli zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji, ograniczającej się jedynie do materiału zebranego przez sąd pierwszej instancji.[3] Sąd odwoławczy bada czy prawo materialne, jak również prawo procesowe zostały należycie zastosowane i wydaje stosowne orzeczenie.

Model kasacji umożliwia sądowi kasacyjnemu dokonywanie badania zaskarżonego orzeczenia pod względem naruszeń prawa procesowego i materialnego. Sąd kasacyjny w przypadku wykrycia uchybień może jedynie uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd kasacyjny nie orzeka merytorycznie.[4]

Jak zaznaczono, wprowadzenie wspomnianą nowelizacją zmian w zakresie środków odwoławczych oraz przywrócenie systemu dwuinstancyjnego nie było połączone z przekształceniem apelacji. Środek ten nie został praktycznie zmieniony.

Należy zauważyć, że model postępowania trójinstancyjnego związany jest ze środkiem odwoławczym w postaci apelacji czy też inaczej – z kontrolą orzeczeń typu apelacyjnego. W założeniu ściśle teoretycznym, bo w praktyce trudno spotkać model „apelacyjny" czy też obowiązujący niegdyś w Polsce model „rewizyjny" w czystej postaci, środek odwoławczy, jakim jest apelacja, miał za zadanie spowodować wydanie przez sąd orzeczenia merytorycznego i zarazem reformatoryjnego. To było i jest podstawowym założeniem apelacji. Postępowanie rewizyjne natomiast w czystej postaci to nic innego jak nastawienie się przez sąd na kontrolę orzeczenia sądu pierwszej instancji pod względem merytorycznym i prawnym, w oparciu o materiał zgromadzony wyłącznie przed sądem *a quo* i wydanie orzeczenia reformatoryjnego.[5]

Zaczynając od czasów odzyskania przez Polskę niepodległości, aż do chwili obecnej kwestie odnoszące się do zaskarżania orzeczeń przeplatały się wzajemnie, powodując zmiany w kodeksie postępowania cywilnego. W okresie międzywojennym kodeks postępowania cywilnego z 1930 roku wprowadził system trójinstancyjny. Sprawy rozpoznawane były w dwóch instancjach merytorycznych, gdzie orzeczenia sądu pierwszej instancji, jak również orzeczenia sądu drugiej

---

[2] T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, s. 9–10.

[3] S. Gołąb, *Projekt polskiej procedury cywilnej*, Kraków 1930, s. 33.

[4] W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Łódź 1948, s. 227.

[5] T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, s. 10–11.

instancji nie były prawomocne. Istniała możliwość kontynuowania postępowania przed trzecią – kasacyjną instancją.[6]

Orzeczenia sądu pierwszej instancji zaskarżane mogły być apelacją, a sąd drugiej instancji mógł w związku z wniesieniem apelacji przeprowadzić dowody. Z kolei od orzeczenia sądu drugiej instancji służyła kasacja do Sądu Najwyższego. System trójinstancyjny, wywodzący się z prawa francuskiego, został zastąpiony w 1950 roku regulacją germańską przewidującą rewizję.[7]

Model postępowania sądowego opartego na dwóch instancjach pojawił się w 1950 roku. Model dwuinstancyjnego postępowania sądowego wzorowany był na prawie radzieckim, negującym trójinstancyjny, kapitalistyczny system postępowania sądowego i zakładającym istnienie pierwszej instancji jako merytorycznej, natomiast druga była instancją kontrolną orzeczenia sądu pierwszej instancji. Już wówczas opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego, wykazywano wyższość tego modelu nad modelem trójinstancyjnym, który był – jak argumentowano – zbyt przewlekły i nieekonomiczny.

Zmiana podyktowana była także elementem politycznym przejawiającym się w dużych wpływach państwa radzieckiego na podległe mu republiki.[8]

Wprowadzony w 1950 roku model dwuinstancyjny został przejęty przez kodeks postępowania cywilnego z 1964 roku. Zdaniem W. Siedleckiego dwie instancje gwarantowały realizację celu zaskarżania. Uprawniony podmiot mógł zaskarżać orzeczenia sądu pierwszej instancji bez względu na rodzaj sprawy czy wartość przedmiotu sporu.[9]

W latach dziewięćdziesiątych wrócono do dawnego systemu z okresu międzywojennego, opartego na trzech instancjach. Zmiany związane były z coraz większą krytyką rewizji nadzwyczajnej. Przywrócono wówczas pierwotny system zaskarżania, z apelacją jako podstawowym środkiem prawnym służącym zaskarżaniu orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Była to apelacja pełna. W odróżnieniu od apelacji niepełnej, apelacja pełna – zwana także apelacją *cum Beneficio novum*, dopuszczającą tzw. nowości, którymi były nowe fakty i dowody, pozwalała stronie procesowej powołać się na „nowości" przed sądem drugiej instancji, który z kolei mógł całościowo badać sprawę.[10]

Procesowa regulacja powyższego zagadnienia zawarta jest w art. 381 k.p.c., z którego wynika, iż strony postępowania cywilnego mają możliwość powoływania nowych faktów i dowodów, jeżeli taka potrzeba pojawiła się dopiero przed

---

[6] S. Dmowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy" 1996, nr 4, s. 113–114.

[7] B. Bladowskł, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2001, s. 18–19.

[8] J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 180–182.

[9] W. Siedlecki [w:] *System prawa procesowego cywilnego. Zaskarżanie orzeczeń sądowych*, red. W. Berutowicz, Ossolineum 1986, t. III, s. 37.

[10] T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996, s. 13–15.

sądem drugiej instancji. Zasadą jest przedstawianie wszelkich faktów i dowodów przed sądem pierwszej instancji. Takie założenie, choć odpowiada naczelnej zasadzie koncentracji materiału procesowego, często rozmija się z praktyką. Ustawodawca dał w związku z tym możliwość, aby sąd w konkretnej sytuacji zadecydował o możliwości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Podmiot wnoszący apelację ma jednocześnie wskazać, dlaczego dopiero teraz powołuje nowe fakty i dowody. W założeniu sąd drugiej instancji bada ponownie sprawę w całości, biorąc pod uwagę materiał procesowy zgromadzony w pierwszej instancji, ale także i w postępowaniu apelacyjnym orzeka on z reguły reformatoryjnie. Ustawa stanowi, aby materiał służący rozstrzygnięciu zebrać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Z art. 381 k.p.c. wynika, że sąd odwoławczy może pominąć nowe fakty i dowody, ale nie musi tego robić. Jeżeli podmiot skarżący nie przytoczył faktów i dowodów przed sądem pierwszej instancji z własnej winy, sąd drugiej instancji także ich nie dopuści.[11]

Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń odniósł się do kwestii związanej z dopuszczalnością nowych faktów i dowodów w postępowaniu odwoławczym. Stwierdził, iż sąd odwoławczy nie powinien odmawiać dopuszczenia nowych dowodów, a powinien ocenić, co było powodem owego opóźnienia i w przypadku usprawiedliwienia tego „niedociągnięcia" uwzględnić nowy dowód.[12]

Powrót do dwóch instancji sądowych w 2004 roku wiązał się ze zmianą charakteru prawnego kasacji. Jest to obecnie środek prawny nadzwyczajny, rozpatrywany przez Sąd Najwyższy i przysługuje on nie jak to było uprzednio w przypadku kasacji od orzeczeń nieprawomocnych sądu drugiej instancji, lecz od orzeczeń prawomocnych, jakimi są aktualnie orzeczenia sądu drugiej instancji stające się nimi już z chwilą wydania ich przez sąd.

Jeśli chodzi o skargę kasacyjną, trzeba zauważyć, że ustawodawca uwzględniając sugestie doktryny, wprowadził prawidłowe nazewnictwo tego środka odwoławczego. Przyznać należy, że nazwanie środka odwoławczego kasacją mogło wywoływać uzasadnione zdania krytyczne. Kasacja jest czynnością, której dokonuje Sąd Najwyższy. Polega ona na uchyleniu, czyli „skasowaniu" zaskarżonego orzeczenia, nie czyni tego zatem podmiot wnoszący ten środek odwoławczy. Istniała w związku z tym od czasu przywrócenia kasacji w 1996 roku do chwili obecnej pewna rozbieżność znaczeniowa, która została usunięta.[13]

Problematyka wielości instancji, jak nietrudno wskazać w historii polskiego postępowania cywilnego, pojawiała się dość często. Warto wskazać za E. Waśkowskim, jakie argumenty mogłyby przemawiać za pozostaniem przy systemie

---

[11] *Ibid.*, s. 60–62.

[12] Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 VIII 1934 r., C I 650/34, OSP 1934, poz. 502.

[13] W. Broniewicz, *Apelacja, kasacja i skarga kasacyjna w postępowaniu cywilnym. (Problematyka terminologiczna)*, „Państwo i Prawo" 1999, nr 3, s. 56–57.

pierwotnym (trójinstancyjnym), ukazując między innymi, że dwie instancje merytoryczne mobilizują sąd pierwszej instancji do wzmożonego wysiłku z uwagi na możliwość uchylenia jego wyroku przez sąd nadrzędny. Jest to także ułatwienie dla sądu drugiej instancji, który dysponuje dobrze przygotowanym materiałem procesowym, co pozwala mu na lepsze orzekanie, a poza tym obywatele mają poczucie bezpieczeństwa co do słuszności wyroku.[14]

Pogląd przeciwstawny do wyżej wskazanego prezentował W. Siedlecki, który podkreślał, że usprawnienie systemu zaskarżania nie musi polegać na wprowadzeniu trzech instancji, a chodzi także, a może przede wszystkim, o organizację sądów i zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Będąc zwolennikiem systemu dwuinstancyjnego, W. Siedlecki stwierdził, że brak zaufania obywateli do sądów pierwszej instancji, a także drugiej instancji spowoduje, że system trzech instancji nie usprawni postępowania odwoławczego. Zaznaczył on, że jeżeli sąd drugiej instancji nie będzie miał zaufania społeczeństwa i nie będzie mógł wykryć prawdy, aby móc wydać prawidłowe rozstrzygnięcie, to dwie instancje merytoryczne na pewno sprawy nie rozwiążą, a prędzej nastąpi skutek odwrotny. Zdaniem W. Siedleckiego, na niekorzyść trzech instancji przemawiał fakt odnoszący się do zamożności stron postępowania, a ściślej mówiąc do tego, iż podmiot posiadający środki finansowe jest w stanie wykorzystując oczywiście środki prawne wygrać proces, jednocześnie powodując jego przewlekłość. System trójinstancyjny jest kosztowny dla stron, ale także dla Skarbu Państwa ponoszącego wydatki na działalność sądów.[15]

Jak podnosi w doktrynie H. Pietrzkowski, każdy obywatel jest zainteresowany szybkim rozstrzygnięciem sprawy, a Sąd Najwyższy, który rozpatrywałby skargę kasacyjną, ma czuwać jedynie nad prawidłowością orzekania, rozpatrując sprawy najpoważniejsze. Sąd Najwyższy ma czuwać nad jednolitą interpretacją przepisów obowiązującego prawa, stosowanego w postępowaniach sądowych. Jeżeli Sąd Najwyższy byłby jako sąd trzeciej instancji organem rozpoznającym merytorycznie daną sprawę, mogłoby to prowadzić do zbytniego uszczuplenia jego podstawowej roli, jaką jest wykładnia przepisów prawa budzących poważne wątpliwości w orzecznictwie.[16]

Wprowadzenie modelu dwuinstancyjnego w postępowaniu cywilnym oznacza ujednolicenie go pod tym względem z procedurą karną. Należy zauważyć, że zmiany w postępowaniu karnym w przedmiocie kasacji, które traktowały ją jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, zostały wprowadzone wcześniej niż analogicz-

---

[14] E. Waśkowski, *System procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 170 i n.

[15] W. Siedlecki, *System zaskarżania orzeczeń sądowych w kodeksie postępowania cywilnego PRL*, „Państwo i Prawo" 1957, nr 6, s. 1129–1131.

[16] H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, „Przegląd Sądowy" 2005,nr 10, s. 53.

ne unormowanie w postępowaniu cywilnym. Obecnie zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i w postępowaniu karnym środek prawny w postaci skargi kasacyjnej, mimo iż w postępowaniu karnym dalej zwany jest kasacją, służy od orzeczeń prawomocnych wydanych przez sąd odwoławczy.[17]

Jak zauważa J. Jankowski, na zmianę charakteru prawnego kasacji miały także wpływ uwarunkowania systemowe związane z wprowadzeniem nowego środka prawnego, którym jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skarga ta może być zastosowana w związku z naruszeniem art. 417 k.c. i daje możliwość dochodzenia praw przed sądem przez obywateli, którzy ponieśli szkodę w związku z wydaniem przez sąd niezgodnego z prawem orzeczenia. Cytowany autor podkreśla, że ten nowy środek prawny, podobnie jak skarga kasacyjna, przysługuje od orzeczeń prawomocnych sądu drugiej instancji, a w związku z tym zmiana charakteru prawnego kasacji była niezbędna. Chodziło o to, aby system zaskarżania był jasny, czytelny i wewnętrznie spójny, jak również o to, aby nie nastręczał wątpliwości podmiotom uprawnionym co do możliwości wniesienia danego środka prawnego. Innymi słowy, aby środki odwoławcze wzajemnie się uzupełniały i nigdy nie doszło pod tym względem do rozbieżności interpretacyjnych.[18]

Także Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podniósł kwestię związaną z zaskarżalnością orzeczeń. Trybunał wykazał, iż w postępowaniu administracyjnym i karnym uprawnione podmioty mogą zaskarżać kasacją prawomocne orzeczenia i decyzje, czego nie można było zrobić w postępowaniu cywilnym, gdzie kasacja przysługiwała od orzeczeń nieprawomocnych. Orzecznictwo Trybunału w tym zakresie z pewnością przyczyniło się do usunięcia zaistniałych rozbieżności i ujednolicenia przepisów dotyczących możliwości wniesienia skargi kasacyjnej.[19]

Przy systemie zaskarżania opartym na dwóch instancjach istotne jest takie dostosowanie przepisów, aby drugą instancję przybliżyć do rozwiązań rewizyjnych, tzn. sąd drugiej instancji mógłby orzekać merytorycznie, ale należałoby wzmocnić element kontroli i powinien on stać się pierwszoplanowy. Apelacja w stanie niezmienionym sprawia, że sąd drugiej instancji ma możliwość dokonania własnych ustaleń nie tylko w oparciu o materiał sądu pierwszej instancji, ale i zgromadzonego w danym zakresie w postępowaniu apelacyjnym. Może zatem dokonać własnych ustaleń i na podstawie swoich prac wydać orzeczenie, które jest obecnie prawomocne, tzn. niezaskarżalne w zwykłym toku odwoławczym za pomocą zwyczajnych środków odwoławczych. Wydaje się jednak, że w takiej sytuacji (oczywi-

[17] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 849–850.
[18] J. Jankowski, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 22 grudnia 2004*, „Monitor Prawniczy" 2005, nr 5, s. 233.
[19] Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 III 2003 r., S 1/03, OTK A, nr 3/2003, poz. 24.

ście w przypadku braku zmian przepisów w tym zakresie) powinno dać się możliwość odwołania do kolejnej instancji w celu kontroli tego orzeczenia.[20]

Ustawodawca być może przeoczył przepisy regulujące apelację i wkrótce pod wpływem głosów doktryny, a może i praktycznego ich stosowania dokonane zostaną korekty w tym zakresie. Należy stwierdzić, że postępowanie apelacyjne skutkujące powołaniem nowych faktów, a więc i nowymi w tym zakresie ustaleniami nie powinno pozostawać bez możliwości kontroli w toku instancji. Najprostsza jest więc taka zmiana, aby postępowania przed drugą instancją nie były dalszym ciągiem postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd drugiej instancji w przypadku, gdy mamy do czynienia z postępowaniem dwuinstancyjnym, powinien być skoncentrowany głównie na kontroli legalności i zasadności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. W miarę stosowania nowych przepisów regulujących materię zaskarżania orzeczeń w postępowaniu cywilnym będą się pojawiały obok przychylnych, także głosy krytyki. Należy pamiętać, że postępowanie sądowe, aby było sprawne, musi posiadać klarowne uregulowania.

W nawiązaniu do powyższych rozważań warto wskazać, jak kwestię związaną z postępowaniem odwoławczym reguluje kodeks postępowania karnego. Zgodnie z art. 452 k.p.k., sąd odwoławczy może wyjątkowo dopuścić dowód na rozprawie odwoławczej, ale tylko wówczas, kiedy przyczyni się on do przyspieszenia postępowania i nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego w całości lub w znacznej części. Powyższy przepis różni się od unormowania zawartego w kodeksie postępowania cywilnego, regulującego postępowanie odwoławcze. Wynika z niego, iż działanie sądu odwoławczego nakierowane jest na kontrolę orzeczenia sądu pierwszej instancji, przeważa tutaj element rewizyjny. W przeciwieństwie do postępowania cywilnego, przeprowadzenie dowodu w postępowaniu odwoławczym według kodeksu postępowania karnego jest wyjątkowe. Jeżeli sąd odwoławczy stwierdzi, iż zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego, w znacznej części powinien zaskarżone orzeczenie uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Powyższe uregulowanie postępowania odwoławczego przewidziane w przepisach kodeksu postępowania karnego wydaje się być bardziej klarowne niż unormowanie w kodeksie postępowania cywilnego.[21]

W literaturze pojawiły się głosy o zmianach generalnych w kodeksie postępowania cywilnego, niewykluczających wprowadzenia całkowicie nowego kodeksu. Poruszane jest też zagadnienie zaskarżania orzeczeń sądowych. Wydaje się, że proponowane zmiany są nie tylko bardzo trudne, ale i na obecny czas zbędne.[22]

---

[20] W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 1136–1137.

[21] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *op. cit.*, s. 796–797.

[22] W. Broniewicz, *Czy potrzebny jest nowy kodeks postępowania cywilnego?*, „Państwo i Prawo" 2004, nr 4, s. 11–12.

Wystarczy jedynie gronu fachowców poddać szerokiej ocenie przepisy regulujące poruszoną przeze mnie kwestię i starać się wypracować najlepsze rozwiązanie.

SUMMARY

The following article describes changes in regulation of civil procedures introduced by alteration of civil procedure code in 2004. Furthermore, this article mainly refers to the changes of legal character of appeal against sentence regarding appeal procedure and introduction of court action. The author is depicting a short history of ways of sue court verdicts, then is trying to demonstrate whether introduced changes and relation between appeal methods and intensity of procedures are correct and effective. In consideration of the opinion of doctrine representatives, the author in his cognitive article is trying to point out the correlation between the instance of court action and means of appeal. From the conclusion included in the representational text, the reader may find out that introduction of the double instance model and lack of changes utilization, as well as abadonment regulation regarding appeals without any changes and without its adoption to the current needs should be considered not really cogent.